

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016 r. , w sprawie I C 881/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwa P. W. i W. K. skierowane przeciwko (...) S.A. w W. i N. N. Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwot pieniężnych i nie obciążył powodów kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, że N. – N. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dawniej Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna) jest spółką prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie m.in. ubezpieczeń na życie, działalności pomocniczej związanej z ubezpieczeniami i funduszami emerytalno – rentowymi, a także działalnością agentów i brokerów ubezpieczeniowych. Z kolei (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dawniej (...) Spółka Akcyjna) jest podmiotem działającym w ramach grupy N. – N. (dawniej grupy (...)) m.in. jako agent finansowy i ubezpieczeniowy ubezpieczyciela N. – N. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako podmiot posiadający status agenta w swojej działalności współpracuje z osobami fizycznymi będącymi formalnie samodzielnymi przedsiębiorcami, określanymi mianem osób wykonujących czynności agencyjne (tzw. o.f.w.c.a.). W tym celu zawierane są z osobami fizycznymi cywilnoprawne umowy o współpracę realizowane w drodze udzielania im upoważnień i pełnomocnictw do wykonywania czynności w imieniu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i na rzecz poszczególnych spółek grupy N. – N., w tym m.in. N. – N. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Jedną z osób wykonujących czynności agencyjne w imieniu i na rzecz tych podmiotów był M. G. (1). W dniu 21 lutego 2008 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (Spółka) zawarła z M. G. (1) (przedstawiciel ubezpieczeniowo – finansowy) umowę o współpracy na mocy której przedstawiciel miał wykonywać czynności agencyjne, akwizycyjne i pośrednictwa finansowego na rzecz spółek Grupy (...). Przedstawiciel uzyskał zgodę na prowadzenie działalności zarobkowej tylko na rzecz podmiotów grupy (...) i co do produktów wskazanych przez spółkę w załącznikach do umowy oraz zobowiązał się do nieprowadzenia innej działalności zarobkowej bez uprzedniej zgody Spółki . M. G. (1) wykonywał czynności objęte umową w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej z obowiązkiem samodzielnego rozliczania wszelkich zobowiązań publicznoprawnych. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony i mogła być wypowiedziana przez każdą ze stron bez zachowania terminów wypowiedzenia m.in. w przypadku niedochowania przez przedstawiciela należytej staranności w wykonywaniu czynności i nieprzestrzegania norm Kodeksu Etycznego Spółki, a także innych działań na szkodę spółki lub podmiotów grupy (...). Umowa wygasła ze skutkiem natychmiastowym również w przypadku skazania przedstawiciela prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne. Strony umowy miały ponosić odpowiedzialność za szkodę powstałą z niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z umowy oraz załączników do niej na zasadach określonych w Kodeksie Cywilnym. Zgodnie z załącznikiem nr I do umowy o współpracę przedstawiciel zobowiązany był do oferowania produktów ubezpieczeniowych Towarzystwa, przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami zainteresowanymi ofertą Towarzystwa, sporządzenia wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczonego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta, obsługi zawartych umów ubezpieczenia, dokonywania wszelkich niezbędnych czynności do wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych przez Towarzystwo oraz wykonywania innych czynności związanych z działalnością Towarzystwa na zlecenie spółki. Stosownie do treści § 1 załącznika A do umowy, M. G. (1) był obowiązany m.in. do:

- posługiwania się wyłącznie dokumentami, drukami, materiałami reklamowymi i informacyjnymi dostarczonymi lub zaakceptowanymi przez spółkę ;
- przestrzegania: regulaminu sprzedaży, procedur, instrukcji, wytycznych i innych dokumentów związanych z wykonywaniem czynności agencyjnych, akwizycyjnych lub pośrednictwa finansowego, a wydanych przez spółkę oraz do przestrzegania zasad wynikających z Kodeksu Etycznego Spółki i wypełniania „norm produkcyjnych i jakościowych” określonych przez spółkę; dokumenty, o których mowa miały być przekazywane do wiadomości

przedstawiciela w drodze ogłoszenia, w sposób zwyczajowo przyjęty w jego oddziale i dla swojej ważności nie wymagały pisemnego potwierdzenia ze strony przedstawiciela ;

- wypełniania kryteriów i założeń spółki dotyczących sprzedaży i obsługi klientów ;
- realizowania aktywności zgodnie z obowiązującym wzorcowym cyklem sprzedaży podanym do wiadomości przez spółkę ;
- udziału w szkoleniach organizowanych przez spółkę oraz doskonalenia swoich umiejętności w zakresie świadczonych usług w ramach umowy o współpracę ;
- wykonywania innych czynności określonych przez spółkę, jeżeli to będzie konieczne przy obsłudze klienta lub będzie miało na celu zapewnienie należytego wykonywania czynności określonych umową ;
- przedstawiania kierownikowi zespołu, który sprawuje nadzór nad prawidłowym wykonywaniem czynności przez przedstawiciela, okresowych raportów zgodnie z instrukcjami i wytycznymi spółki ;
- realizowania zadań wyznaczonych przez kierownika zespołu.

M. G. (1) zobowiązał się także do wykonywania w imieniu spółki i na rzecz Funduszy, w oparciu o udzielone pełnomocnictwo, czynności pośrednictwa finansowego polegających na pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa funduszy, w tym pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa w ramach programu systematycznego inwestowani. W ramach powierzonych czynności przedstawiciel miał m.in. przyjmować dyspozycję o otwarciu rejestru uczestników funduszy i wszelkich innych zleceń dotyczących jednostek uczestnictwa, przy czym nie mógł w żadnej sytuacji przyjmować wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa, w tym również jako pełnomocnik uczestnika funduszu . Udzielone pełnomocnictwa z dnia 21 lutego 2008 roku, 29 sierpnia 2008 roku, 12 kwietnia 2010 roku oraz 30 grudnia 2011 roku również wykluczały taką możliwość. Pełnomocnictwo z dnia 30 grudnia 2011 roku nie obejmowało umocowania do zawierania umów ubezpieczenia i wystawiania polis ubezpieczeniowych z wyłączeniem umowy terminowego (...) oraz (...) S. +”. W ramach pełnomocnictwa z dnia 21 lutego 2008 roku i M. G. (1) został umocowany do pośredniczenia przy zawieraniu i wykonywaniu umów o prowadzenie indywidualnych kont emerytalnych zawieranych z następującymi funduszami inwestycyjnymi : (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji, (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony; (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Stabilnego Wzrostu Emerytura (...) oraz (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji. Przedstawiciel nie mógł jednak przyjmować wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa lub otrzymywać i przekazywać wypłat z tytułu ich odkupienia. Żaden z załączników do umowy o współpracy oraz udzielone pełnomocnictwa nie przewidywały wykonywania w imieniu (...) Spółki Akcyjnej czynności pośrednictwa związanego z oferowaniem klientom grupy (...) i zawieraniu w ich imieniu umów lokat pieniężnych. W ramach załącznika VI do umowy o współpracę M. G. (1) zobowiązał się do wykonywania czynności w imieniu (...) Spółki Akcyjnej na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej, jednakże związanych wyłącznie z pośrednictwem finansowym w zakresie rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych, a także oferowaniu kredytów i pożyczki hipotecznej. Przedstawiciel nie miał prawa do przyjmowania jakichkolwiek płatności od osób, którym oferował produkty bankowe objęte treścią załącznika oraz zawierania w imieniu Spółki i na rzecz Banku jakichkolwiek umów związanych z tymi produktami, a także zawierania umów w imieniu Banku . Pełnomocnictwo z dnia 21 lutego 2008 roku nie obejmowało umocowania do zawierania umów i inkasowania jakichkolwiek pieniędzy od osoby zainteresowanej produktami Banku. Pełnomocnictwo z dnia 30 grudnia 2011 roku nie obejmowało umocowania do zawierania w imieniu Banku jakichkolwiek umów, których przedmiotem byłyby produkty hipoteczne lub rachunki bankowe, przyjmowania w imieniu Banku i na jego rzecz jakichkolwiek świadczeń pieniężnych od osób, którym oferuje produkty hipoteczne lub rachunki bankowe, w tym z tytułu spłaty kredytu w celu zaspokojenia zobowiązań wobec banku. Podejmując współpracę z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. M. G. (1) złożył wymagane dokumenty m.in. zaświadczenie o odbyciu 152-godzinnego szkolenia podstawowego dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych, zdał z wynikiem pozytywnym w dniu 21 lutego 2008 roku egzamin nr (...) wymagany przepisami rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 lipca 2005 roku w sprawie minimalnego zakresu szkolenia osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych

oraz zakresu obowiązujących tematów egzaminu i trybu jego przeprowadzania, egzaminie dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych, a także złożył w dniu 21 stycznia 2008 roku oświadczenie o dotychczasowej niekaralności sądowej. Jednocześnie załączył informację z Krajowego Rejestru Karnego, z którego wynikało, że nie figuruje jako osoba pozbawiona wolności i poszukiwana listem gończym. Z danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynikało zaś, że M. G. (1) od 17 czerwca 1999 roku prowadzi działalność gospodarczą (...) Usługi (...). Komplet dokumentów został przedstawiony dyrektorowi oddziału G. O., która ich nie weryfikowała. Praktyką było przedstawienie wymaganych dokumentów z informacją o ich kompletności celem podpisania umowy z przedstawicielem. W trakcie współpracy z M. G. (1) nie weryfikowano na żadnym etapie danych o jego niekaralności. W początkowym okresie współpracy z (...) Spółką Akcyjną M. G. (1) znalazł się pod opieką menedżera – W. S., który przygotowywał go do pracy w terenie. Nadzór menedżera trwa do momentu uznania, że przedstawiciel jest w stanie samodzielnie wykonywać swoje obowiązki. W dalszym czasie istnieje możliwość wspólnego wykonywania czynności przez menedżera i przedstawiciela w zależności od potrzeb z inicjatywy zarówno przedstawiciela, jak i jego opiekuna. W ramach współpracy z (...) Spółką Akcyjną M. G. (1) uczestniczył w szkoleniach zawodowych, oddziałowych i warsztatach m.in. w zakresie produktów ubezpieczeniowo – finansowych - kapitałowe (...), ubezpieczenie na życie z funduszem kapitałowym (...) i (...), jak również z zakresu proponowania produktów ubezpieczeniowo-inwestycyjnych takich, jak: (...), „Pewny zysk”, (...), „Program (...) na Przyszłość”. Żadne ze szkoleń, w których uczestniczył przedstawiciel nie obejmowało tematyki lokat pieniężnych. Od kwietnia 2012 roku M. G. (1) wykonywał czynności agencyjne w ramach zespołu przedstawicieli, którego menedżerem był T. W.. Czynności przedstawiciela związane z pozyskiwaniem klientów celem zaoferowania polisy ubezpieczeniowej polegały na spotkaniu z klientem, w trakcie którego osoba wykonująca czynności agencyjne dokonywała oceny potrzeb klienta oraz jego planów finansowych. W trakcie spotkania z potencjalnym klientem przygotowywany był wniosek o udzielenie ubezpieczenia, który podlegał w dalszej kolejności weryfikacji formalnej i merytorycznej. W przypadku pozytywnego zaopiniowania wniosek był akceptowany, a klient podpisując polisę uzyskiwał ochronę ubezpieczeniową. Dowód potwierdzenia zawarcia umowy przesyłany był do biura centralnego. W odniesieniu do nowych wniosków przyjętą zasadą jest wykonanie telefonu powitalnego tzw. welcome call, w ramach którego menedżer upewnia się, że przedstawiciel prawidłowo wykonał wszystkie czynności. Stwierdzenie nieprawidłowości może skutkować osobistym spotkaniem klienta z menedżerem, a nawet dyrektorem oddziału. Większe naruszenia prowadzą do rozmowy dyscyplinującej z przedstawicielem, zaś mniejsze dodatkowym szkoleniem lub rozmową z menedżerem. W ramach rocznego odnowienia polisy ubezpieczeniowej przedstawiciel ma obowiązek odbycia wizyty u klienta, a te są kontrolowane kwartalnie przez menedżera. Dyrektor oddziału spotyka się z przedstawicielami w obecności menedżera w ramach tzw. „asyst”. Menedżer raz w tygodniu odbywa spotkanie z każdym przedstawicielem w ramach zespołu. Nadto wszyscy przedstawiciele uczestniczą raz w tygodniu w spotkaniach z menedżerem, podczas których podsumowywana jest strategia firmy, wyniki oraz cele, a codziennie rano raportują przebieg spotkań, zakres rozmowy i perspektywy nawiązania współpracy. W przypadkach braku wpłaty składki ubezpieczeniowej przez klienta sytuacja wyjaśniana jest przez przedstawiciela, ale nie jest wykluczona interwencja menedżera. Menedżer zespołu ma możliwość złożenia wniosku do dyrektora oddziału o zmianę przydziału klienta do danego przedstawiciela, co skutkuje utratą prowizji. W 2010 roku wprowadzony został dodatkowo system informatyczny, w którym każdy z przedstawicieli miał obowiązek opisać liczbę odbytych spotkań i ich przebieg, a dostęp do tych informacji miała również dyrekcja oddziału (...). (...) Spółki Akcyjnej mieli do dyspozycji 4 pokoje w biurze oddziału przy ul. (...) w Ł., w których odbywali spotkania z klientami. Pomieszczenia nie są przydzielone do konkretnej osoby wykonującej czynności agencyjne. M. G. (1) spotykał się z klientami w pokoju, w którym powiesił na ścianie swoje dyplomy. Do 2011 roku pierwsza składka w ramach zawieranej umowy ubezpieczeniowej przyjmowana była na tzw. kwitariuszu stanowiącym druk ścisłego zarachowania, po czym zaprzestano tej praktyki. Od tego momenty składka jest wpłacana na konto Towarzystwa, a numer rachunku bankowego znajduje się na wniosku oferowanym klientowi (jest na nim wydrukowany). Wzory druków obejmujących ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia nie pozwalają na samodzielne wpisanie numeru konta przez przedstawiciela. W 2010 roku M. G. (1) został ukarany upomnieniem lub naganą oraz pozbawieniem nagrody w związku z pobraniem większej ilości kwitariuszy. Przedstawiciel został odsunięty od obowiązków na czas wyjaśnienia sprawy, o której powiadomiono przełożonego dyrektora oddziału. M. G. (1) sporządził pisemne wyjaśnienia, a z każdym z 4 klientów, z którymi miały być zawarte umowy nawiązano kontakt telefoniczny i potwierdzono brak zawarcia umowy i wpłaty składki. W związku z tymi okolicznościami M. G. (1) był przez kilka miesięcy pod ścisłym

nadzorem menedżera, a nowo składane wnioski był poddawane szczegółowej analizie. W późniejszym okresie czasu M. G. (1) wykazywał znaczną ilość klientów, którzy nie zgłaszali zarzutów i skarg co do podejmowanych przez niego czynności. Sytuacje takie były incydentalne i dotyczyły kwestii, na które przedstawiciel nie miał wpływu lub braku odbycia wizyty rocznej. Na przełomie 2010 i 2011 roku P. W., w ramach skorzystania z usługi infolinii (...) Polska, nawiązał kontakt z jej przedstawicielem – M. G. (1) zawierając umowy ubezpieczenia dla córki, a także w ramach tzw. (...) (przystąpienie do III filaru). Umowy te były zawierane na pomarańczowo – białych drukach z logo (...), a po ich finalizacji mężczyzna otrzymywał przesyłką listowną z dokumentami obejmującymi numer polisy, regulaminy i opis wybranej oferty. W dalszym okresie mężczyzna znajdował się pod opieką przedstawiciela, który informował go o zmianach w bieżących ofertach i nowych produktach .. (...) listopadzie 2012 roku M. G. (1) poinformował P. W. o możliwości zawarcia umowy lokaty pieniężnej. Oferta została ponowiona w lutym 2013 roku i po uzyskaniu bliższych danych mężczyzna udał się do oddziału przy ul. (...) w Ł., gdzie doszło do zawarcia umowy. M. G. (1) informował klienta, że proponowana oferta jest kierowana wyłącznie dla stałych klientów i obowiązuje do końca lutego 2013 roku. P. W. zdecydował się na zainwestowanie kwoty 10.000 złotych zgodnie z propozycją przedstawioną przez przedstawiciela, która obejmowała oprocentowanie środków na poziomie 2,05 % w skali miesiąca. Mężczyzna prosił o przesłanie regulaminu oferty, ale ostatecznie go nie otrzymał. Umowa lokaty została sporządzona na druku Dyspozycja/ Zlecenie dotyczącym rachunku w Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych jako umowa dodatkowa, zaś szczegóły dotyczące kwoty inwestycji i oprocentowania wpisane w rubryce nr 9 zatytułowanej „Odkupienie jednostek uczestnictwa kategorii: A, P, S”, gdzie pozycja „Liczba j.u.” została uzupełniona odręcznym wpisem M. G. (1) - „Lokata, 1 mc/2,05”. Jednocześnie poniżej tego zapisu został wskazany numer rachunku bankowego, na który należało wykonać przelew (również odręcznie, przy czym w miejscu nieprzeznaczonym na wpis jakichkolwiek danych). Umowa była spisywana w pośpiechu, a P. W. nie zwrócił uwagi na formę użytego formularza oraz tytuły poszczególnych rubryk, podlegających uzupełnieniu. Po sporządzeniu umowy mężczyzna otrzymał dodatkowo e-mail od M. G. (1), w którym podany był numer rachunku bankowego tożsamy z numerem widocznym na umowie. P. W. wykonał dyspozycję przelewu na podany rachunek bankowy w kwocie 10.000 złotych. Rachunek ten był prywatnym kontem M. G. (1), przy czym posiadanym przez niego w banku będącym członkiem grupy (...). P. W. pozostawał w przekonaniu, że nabył produkt finansowy oferowany przez grupę (...), w szczególności z uwagi na uprzednią znajomość przedstawiciela, jego zachowanie, jak również wystrój pokoju w siedzibie oddziału przy ulicy (...) (widoczne dyplomy). Mężczyzna nie sprawdził warunków zawartej umowy na stronie internetowej (...). Nie analizował również treści dokumentu przed jego podpisaniem, przy czym wysokość oprocentowania nie budziła jego wątpliwości. Na początku kwietnia 2013 roku M. G. (1) zapytał telefonicznie mężczyznę o ewentualną wypłatę zainwestowanych środków. Mimo wydania dyspozycji ich zwrotu P. W. nie otrzymał od M. G. (1) żadnej kwoty z tytułu zawartej umowy lokaty. W. K. w marcu 2013 roku poszukiwał oferty umowy ubezpieczenia na życie. W ramach zgłoszenia na portalu internetowym nawiązał z nim kontakt M. G. (1), który przyjechał do pracy mężczyzny i przedstawił ofertę ubezpieczenia. W. K. wybrał ofertę grupy (...) i wpłacił pierwszą składkę tytułem umowy ubezpieczenia przelewem na rachunek bankowy towarzystwa. Następnie M. G. (1) dostarczył dokument polisy do domu mężczyzny i zaproponował dodatkowy produkt. Przedstawiciel przedstawił ofertę lokaty twierdząc, że jako jeden z najlepszych sprzedawców grupy (...) może zaproponować klientom dodatkowe, szczególnie korzystne oferty m.in. krótkotrwałą lokatę z wysokim oprocentowaniem. W trakcie spotkania W. K. nie podpisywał żadnych dokumentów. Nie okazano mu również żadnych materiałów dotyczących oferowanego produktu – lokaty. W. K. wpłacił kwotę 20.000 złotych na numer rachunku bankowego należącego do M. G. (1), który otrzymał od niego wiadomością e – mail. Przed wykonaniem przelewu mężczyzna zadzwonił na infolinię (...), gdzie uzyskał informację o zarejestrowaniu polisy ubezpieczeniowej i potwierdzenie, że M. G. (1) wykonuje czynności na rzecz grupy (...). W. K. w trakcie rozmowy nie pytał, czy w ofercie grupy (...) znajduje się krótkotrwała lokata, którą zawarł z M. G. (1). Po upływie 2 – 3 dni od dokonania wpłaty środków W. K. kontaktował się telefonicznie z M. G. (1) celem uzyskania informacji, w jakim terminie uzyska dokumenty związane z lokatą. Ostatecznie dokumenty te nie zostały mu przekazane, a przedstawiciel przestał odbierać połączenia telefoniczne. W dniu 7 kwietnia 2016 roku W. K. poinformował drogą e – mail o sytuacji T. W.. M. G. (1) w trakcie wykonywania czynności agencyjnych na rzecz (...) Polska oferował klientom umowy ubezpieczenia, a w późniejszym okresie także lokaty pieniężne, które nie były produktami finansowymi oferowanymi przez grupę (...). Przedmiotowe lokaty były wyłączną inicjatywą M. G. (1), o czym nikogo nie informował. Fakt zawarcia lokat pieniężnych nie był zgłaszany w oddziale (...), a wpłacane środki kierowane były na prywatny rachunek

przedstawiciela. Klienci nie zwracali na tą okoliczność uwagi, gdyż rachunek bankowy M. G. (1) znajdował się w banku należącym do grupy (...), a nadto przy przelewie internetowym ujawniała się informacja oznaczająca bank odbiorcy jako (...). Celem zawarcia umów lokaty mężczyzna wykorzystywał nieprzeznaczony do tego formularz otwarcia rachunku w Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych. Pomysł oferowania klientom wysoko oprocentowanych lokat związany był z faktem spadku sprzedaży i rozwiązywaniem polis ubezpieczeniowych, które stanowiły dla M. G. (1) źródło dochodu z uwagi na prowizje. Proponowane oferty korzystnych lokat krótkoterminowych wpływały na zmniejszenie strat związanych z polisami ubezpieczeniowymi, były bowiem powiązane z ich kontynuacją. Klient uzyskując możliwość nabycia takiego produktu finansowego decydował się na przedłużenie polisy ubezpieczeniowej, a przedstawiciel nie tracił należnej mu prowizji. M. G. (1) składając propozycje otwarcia lokaty wskazywał, że jest to specjalna oferta i niezwykle korzystny produkt finansowy. Po ujawnieniu działań M. G. (1) w stosunku do P. W., W. K. i innych klientów, umowa o współpracę została rozwiązana w dniu 8 kwietnia 2013 roku ze skutkiem natychmiastowym. Rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym nastąpiło na podstawie § 7 ust 2 umowy o współpracy z uwagi na:

- niedochowanie należytej staranności w wykonywaniu czynności określonych w umowie i załącznikach, tj. naruszenie regulaminu poprzez przyjmowanie gotówki od klientów;
- nieprzestrzeganie norm Kodeksu Etycznego, tj. wprowadzanie klientów w błąd co do charakteru i rodzaju oferowanych im produktów;
- działanie na szkodę spółki lub podmiotów z Grupy (...), tj. oferowanie fikcyjnych produktów, przyjmowanie od klientów gotówki pod pretekstem zawarcia umowy ubezpieczenia, które jednak nie były zawierane, wykorzystywanie kontaktów z klientami (...) w celu pozyskiwania od nich środków pieniężnych, które były przeznaczone na jego własne cele, prowadzenie quasi doradztwa finansowego bez uprawnień.

Pismem z dnia 4 września 2013 roku P. W. wezwał pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty 10.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2013 roku. Jak ustalił dalej Sąd Rejonowy wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydziału Grodzkiego z dnia 13 maja 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 71/08 M. G. (1) został skazany za popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. Wyrok uprawomocnił się w dniu 21 maja 2008 roku, natomiast wymierzona skazanemu kara grzywny została wykonana w dniu 5 maja 2011 roku. Wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi skazał M. G. (1) w sprawie o sygn. akt IV K 100/14 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zw. art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. W punkcie 2 podpunkt 44 wyroku Sąd orzekł o obowiązku naprawienia szkody na rzecz P. W. poprzez zapłatę kwoty 10.000 zł oraz w punkcie 2 podpunkcie 51 wyroku na rzecz W. K. poprzez zapłatę kwoty 20.000 zł z zastrzeżeniem, iż zapłata całości albo części powyższych kwot przez inne osoby lub osobę zwalnia oskarżonego w odpowiedniej części od obowiązku ich uiszczenia na rzecz wyżej wymienionych pokrzywdzonych. Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. akt II AKa 48/16 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 września 2015 roku, wydany w sprawie IV K 100/14. Wiele osób padło ofiarą działania M. G. (1) związaną z oferowaniem lokat pieniężnych nie objętych ofertą grupy (...). W tutejszym wydziale toczy się lub toczyło się kilkanaście postępowań przeciwko pozwanym w związku z działalnością M. G. (1).

Sąd Rejonowy przyjął, że podstawę materialno-prawną odpowiedzialności pozwanych stanowią przepisy art. 11 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm.) w odniesieniu do N. – N. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. oraz alternatywnie wskazane przez powodów art. 429 k.c., 430 k.c. i art. 416 k.c. w odniesieniu do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Stosownie do treści art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencji odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa, z zastrzeżeniem ust. 2. Przepisu art. 429 Kodeksu cywilnego nie stosuje się. (...) ubezpieczeniowe polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia, przy czym pośrednictwo ubezpieczeniowe jest wykonywane wyłącznie przez agentów ubezpieczeniowych lub brokerów ubezpieczeniowych, z zastrzeżeniem art. 3 (art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym). Jednocześnie pośrednik ubezpieczeniowy wykonuje czynności w

imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwane dalej "czynnościami agencyjnymi", polegające na: pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych (działalność agencyjna) – art. 4 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Czynności pośrednika ubezpieczeniowego nie są tożsame z wykonywaniem umowy agencji w rozumieniu art. 758 k.c. i nast., a umowa o pośrednictwo stanowi umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. i nie jest umową agencji, która wiąże ubezpieczyciela i agenta ubezpieczeniowego. Uwzględniając przy tym treść art. 7 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, zgodnie z którym agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych należy stwierdzić, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. występował w obrocie jako agent ubezpieczeniowy Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. W relacji obu podmiotów znajdzie zatem zastosowanie przywołany na wstępie art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym przewidujący odpowiedzialność deliktową opartą na zasadzie ryzyka z wyłączeniem powołania się na okoliczności ekskulpacyjne opisane w art. 429 k.c. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia rozszerzającej wykładni treści wskazanego przepisu i objęcia odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń także szkody wyrządzonej przez osobę wykonującą czynności agencyjne (tzw. o.w.c.a.). Po pierwsze, osoba trzecia wykonująca czynności agencyjne działa w imieniu agenta, a nie ubezpieczyciela. Po wtóre, gdyby wolą ustawodawcy było szersze ujęcie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, to znalazłby on wyraz w treści art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez dodanie zwrotu „za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego i osobę wykonującą czynności agencyjne w imieniu agenta”. Wobec braku wykazania przez powodów, że M. G. (1) wykonywał czynności jako agent ubezpieczeniowy na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., ewentualna odpowiedzialność ubezpieczyciela warunkowana jest uprzednim stwierdzeniem, że pośrednik ubezpieczeniowy, a więc (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odpowiada za szkodę wyrządzoną powodom. Obowiązująca regulacja kodeksu cywilnego nie dopuszcza możliwości jednoczesnej oceny zgłoszonego roszczenia zarówno na podstawie art. 429 k.c. i art. 430 k.c. wobec ustawowo określonych przesłanek odpowiedzialności. Na gruncie art. 430 k.c. niezbędnym jest ustalenie, że osoba wykonująca powierzoną czynność podlega kierownictwu i wiążącym wskazówkom swego zwierzchnika. Brak zaś opisywanego stosunku podrzędności otwiera drogę do rozważania możliwości oparcia żądania na podstawie art. 429 k.c. przy uwzględnieniu dwóch przesłanek ekskulpacyjnych : braku winy w wyborze oraz powierzenia wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonaniem takich czynności. Jednocześnie w obu przypadkach istotnym jest wykazanie, że do wyrządzenia szkody doszło przy wykonywaniu powierzonej czynności, nie zaś przy okazji jej wykonywania (tzw. eksces osoby wykonującej czynność powierzoną). Odpowiedzialność N. – N. Usługi (...) winna być rozpoznawana w kontekście art. 430 k.c., który przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności deliktowej : szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, winę podwładnego, a także wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Między osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. W art. 430 k.c. stosunek ten ujęto opisowo. Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Podwładnym zaś jest osoba podlegająca temu kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Podwładny wykonuje czynność powierzoną mu przez zwierzchnika na „własny rachunek” tego ostatniego. Szczególne znaczenie dla stosunku zwierzchnik-podwładny ma to, że przymiot podwładnego wiąże się z przyjęciem, iż nie jest on w wykonywaniu danej czynności samodzielny. Chodzi o to, że przez pojęcie podporządkowania (zwierzchnictwa) można rozumieć albo podporządkowanie tylko ogólnoorganizacyjne, albo podległość wskazówkom przełożonego, wydawanym przy wykonywaniu konkretnych czynności. W pierwszym wypadku zatem chodzi o szerszy zakres podporządkowania, w drugim mamy do czynienia z zakresem węższym. W doktrynie i judykaturze opowiedziano się za pierwszym stanowiskiem. W konsekwencji tego stosunkiem podporządkowania obejmuje się także działania zatrudnionych w zakładzie pracy fachowców, którym przysługuje stosunkowo szeroki zakres samodzielności w podejmowaniu decyzji, np. w odniesieniu do działania lekarzy w zakresie diagnozy i terapii. O kierownictwie decyduje nie tylko sprawowanie ogólnego nadzoru nad działaniami podmiotu, lecz także możliwość oddziaływania na tę osobę przez wydawanie wiążących ją poleceń. Wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania

czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje przewidzianych (np. umową o pracę) aktów kontroli i nadzoru, pozostawiając podwładnemu sporą samodzielność. Pewna samodzielność podmiotu, któremu powierzono wykonanie czynności, nie wyłącza istnienia stosunku podległości. Bezspornym w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że M. G. (1) nie był pracownikiem pozwanej N. – N. Usługi (...), przy czym okoliczność ta (brak podrzędności formalnie związanej ze stosunkiem pracy) nie wyklucza odpowiedzialności na gruncie art. 430 k.c. Przedstawiciel wykonywał bowiem czynności agencyjne w ramach umowy o współpracę, która przewidywała wraz z załącznikami stanowiącymi jej integralną część takie obowiązki jak : wykonywanie czynności wynikających z umowy, nieprowadzenie innej działalności zarobkowej, zakaz konkurencji po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy, posługiwanie się udzielonymi pełnomocnictwami i upoważnieniami oraz identyfikatorem wydanym przez N. – N. Usługi (...), przestrzeganie Kodeksu Etycznego Spółki, przestrzeganie instrukcji, procedur, regulaminów i innych dokumentów określających wykonywanie czynności agencyjnych, wypełnianie kryteriów i założeń dotyczących sprzedaży i obsługi klienta, posługiwanie się wyłącznie dokumentami, drukami, materiałami reklamowymi i informacyjnymi dostarczonymi lub zaakceptowanymi przez spółkę, realizowanie aktywności zgodnie z obowiązującym Wzorcowym Cyklem Sprzedaży podanym do wiadomości przez spółkę, udział w szkoleniach organizowanych przez spółkę oraz doskonalenie swoich umiejętności w zakresie świadczonych usług w ramach umowy o współpracę, wykonywanie innych czynności określonych przez spółkę, jeżeli będzie to niezbędne konieczne przy obsłudze klienta lub będzie miało na celu zapewnienie należytego wykonywania czynności określonych umową, jak również przedstawianie kierownikowi zespołu, który sprawuje nadzór nad prawidłowym wykonywaniem czynności przez przedstawiciela, okresowych raportów zgodnie z instrukcjami i wytycznymi spółki i realizowanie zadań wyznaczonych przez kierownika zespołu. Jednocześnie M. G. (1) odbywał cykliczne szkolenia ustawowe, zawodowe i oddziałowe, warsztaty oraz spotkania praktyczne z menedżerami stojącymi na czele zespołu osób wykonujących czynności agencyjne. Nie można przy tym pomijać nadzorczej roli menedżera zespołu, który dokonywał kontroli formalnej i merytorycznej wniosków o zawarcie umowy ubezpieczenia, kwartalnej kontroli tzw. wizyt rocznicowych, przeprowadzał rozmowy telefoniczne tzw. welcome call z klientami składającymi wnioski po raz pierwszy, w trakcie których upewniał się, czy przedstawiciel wykonał wszystkie czynności w prawidłowy sposób, raz w tygodniu przeprowadzał osobiste rozmowy z każdym z przedstawicieli należących do jego zespołu oraz ze wszystkimi jego członkami celem podsumowania strategii firmy, wyników oraz celów dalszej działalności. Ewentualne stwierdzenie nieprawidłowości skutkowało osobistym spotkaniem menedżera, a nawet dyrektora oddziału z klientem, rozmową dyscyplinującą lub skierowaniem na dodatkowe szkolenie. Przedstawiciele byli również zobowiązani do codziennego raportowania przebiegu spotkań, zakresu rozmowy i perspektywy nawiązania współpracy z potencjalnym klientem. Dane te od 2010 roku były wprowadzane do systemu informatycznego, do którego dostęp miał nie tylko menedżer zespołu, ale również dyrekcja oddziału. W ramach możliwych i dopuszczalnych sposobów nadzoru nad przedstawicielami należy wskazać także rozmowy menedżera zespołu i dyrektora oddziału w ramach tzw. asyst, interwencje menedżera zespołu w przypadku braku wpłaty składki ubezpieczeniowej przez klienta, możliwość wnioskowania przez menedżera zespołu dyrektorowi oddziału zmiany przydziału klienta, a także wspólne terenowe wyjazdy menedżera zespołu z przedstawicielem. Nadto przewidziane były środki dyscyplinujące w postaci udzielenia nagany, upomnienia, czy też pozbawienia prawa do nagrody. Powyżej opisane środki wdrożone zostały względem M. G. (1) w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami dotyczącymi pobrania większej ilości kwitariuszy. Wobec przedstawiciela zastosowano karę upomnienia lub nagany, a przy tym pozbawiono go prawa do nagrody. Mężczyzna został również odsunięty od obowiązków na czas wyjaśnienia sprawy, a o całej sytuacji powiadomiono przełożonego dyrektora oddziału. Przedstawiciel był również zobligowany do złożenia pisemnych wyjaśnień, zaś kwestia każdego z „nadmiarowo pobranych” kwitariuszy była przedmiotem indywidualnej rozmowy telefonicznej z klientami. Jednocześnie przez kilka miesięcy M. G. (1) pozostawał pod ścisłym nadzorem menedżera zespołu, a nowo składane wnioski poddawane były szczegółowej analizie. W powyższym kontekście należy stwierdzić, że niezależność i samodzielność M. G. (1) obejmowała w istocie jedynie swobodę w poszukiwaniu potencjalnych klientów grupy (...), prowadzenie rozmów biznesowych oraz organizowanie czasu pracy. W pozostałym zakresie jednak czynności przedstawiciela były ściśle skonkretyzowane treścią umowy o współpracę i załączników stanowiących jej integralną część, a nadto poddane kontroli nadzorczej ze strony menedżera zespołu, który poprzez regularne spotkania z członkami zespołu, omawianie strategii i celów działania, a także kontrolą merytoryczną i formalną składanych wniosków, nie wspominając o możliwości zmiany przydziału klientów, a także stosowaniem kar dyscyplinujących posiadał realną możliwość wpływu na działania zawodowe osoby wykonującej

czynności agencyjnej. Prowadzi to do konkluzji, że M. G. (1) pomimo posiadania częściowej autonomii w wykonywaniu czynności na rzecz pozwanej pozostawał względem niej w stosunku podporządkowania i był zobowiązany stosować się do wydawanych poleceń m.in. w zakresie odbywania szkoleń, strategii działania, czy współpracy z klientem. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby M. G. (1) był równoprawnym i samodzielnym kontrahentem pozwanej w ramach łączących ich stosunków gospodarczych. Stosunek podrzędności wynikający z treści art. 430 k.c. nie może być rozumiany jako nieograniczona i pełna kontrola działania osoby podwładnej przez przełożonego, w tym udział w każdej czynności podejmowanej przez podwładnego oraz nieustanna piecza nad jego działalnością, która nie pozostawia podwładnemu żadnego marginesu swobody i samodzielności. Ponownie warto podkreślić, że dla przyjęcia stosunku podrzędności miarodajna jest organizacyjna podległość wykonawcy czynności, a także posiadanie przez zwierzchnika stosownych instrumentów umożliwiających wpływ na działalność podejmowaną przez wykonawcę. W świetle poczynionych ustaleń należało uznać, że M. G. (1) pozostawał względem (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Spółka Akcyjna) w stosunku podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c., co przy niekwestionowanym fakcie wyrządzenia szkody na rzecz powodów czyniło koniecznym rozważenie, czy szkoda powstała przy wykonywaniu powierzonej czynności, czy jedynie przy sposobności jej wykonywania. Po pierwsze, czynności dokonywane przez M. G. (1) z powodami (umowy lokat pieniężnych) wykraczały poza zakres zleconych mu czynności agencyjnych, które miał wykonywać na rzecz i w imieniu pozwanych. Nadto czynności te nie zostały powierzone mu przez żaden podmiot z grupy (...). Zgromadzona w toku procesu dokumentacja w żadnej mierze nie potwierdza, aby mężczyzna posiadał uprawnienie do zawierania w imieniu i na rzecz pozwanych umów lokat pieniężnych. Wręcz przeciwnie, umowa o współpracę i stanowiące jej integralną część załączniki określały zakres obowiązków jako czynności polegające m.in. na oferowaniu produktów ubezpieczeniowych, prowadzeniu rozmów handlowych z potencjalnymi klientami, sporządzaniu wniosków o ubezpieczenie, czy też przekazywaniu spółce dokumentów złożonych przez klientów. Istotne znaczenie ma fakt, że od 2011 roku M. G. (1) nie posiadał umocowania do pobierania od klientów żadnych środków finansowych związanych ze składakami ubezpieczeniowymi. Po wtóre, oferowane przez M. G. (1) lokaty pieniężne nie stanowiły produktu finansowego podmiotów grupy (...). Znamiennym pozostaje fakt, że powodom przedstawiona została wyłącznie oferta zainwestowania środków pieniężnych na krótkotrwalej, wysoko oprocentowanej lokacie, przy czym bez wskazania nazwy tego produktu, nie mówiąc już o pisemnych warunkach tego produktu, czy regulaminu określającego tryb jej funkcjonowania. Po trzecie, środki pieniężne powodowie wpłacili na osobiste konto M. G. (1), a umowy zawarte zostały w przypadku P. W. na formularzu przeznaczonym do otwarcia rachunku w Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych, a w odniesieniu do W. K. ustnie. Nadto numer rachunku bankowego przeznaczony na dokonanie wpłaty tytułem lokaty został przez przedstawiciela wpisany odręcznie na formularzu (umowa P. W.) i podany drogą e-mail (umowa W. K.), podczas gdy wzory wniosków o przystąpienie do umowy ubezpieczenia posiadały uprzednio wydrukowane dane w tym zakresie. Po czwarte, M. G. (1) wprost przyznał, że oferowanie przedmiotowych lokat klientom grupy (...) stanowiło jego prywatną inicjatywę mającą na celu dalsze przez nich korzystanie z produktów ubezpieczeniowych – polis, co niewątpliwie przekładało się na jego dochody – uzyskiwanie prowizji z tytułu przedłużenia czasookresu ubezpieczenia. Mężczyzna wyjaśnił również motywy swojego działania – mniejsze wyniki sprzedażowe i ograniczone prowizje z uwagi na zmianę trendów na rynkach finansowych. Jednocześnie M. G. (1) nie informował nikogo o podejmowanych czynnościach w tym zakresie, nie zgłaszał również w (...) Spółka Akcyjna ilości i wartości zawartych umów lokat pieniężnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że modus operandi M. G. (1) miał charakter przestępczy, co ostatecznie znalazło odzwierciedlenie w skazującym wyroku karnym z dnia 30 września 2015 roku w sprawie IV K 100/14 za przestępstwo oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), który obecnie jest już prawomocny – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 maja 2016 roku w sprawie II Aka 48/16. Wreszcie, nie sposób nie dostrzec, że M. G. (1) wdrażając w życie proceder zawierania fikcyjnych lokat pieniężnych, korzystał w istocie ze sprzyjających warunków, jakie gwarantowały mu: współpraca z renomowanym agentem ubezpieczeniowym i finansowym, opinia doświadczonego i skutecznego przedstawiciela, sprawne i prawidłowe przeprowadzenie procedury związanej z zawarciem umowy ubezpieczenia wzbudzające zaufanie u klientów, posługiwanie się wizytówkami i materiałami ofertowymi podmiotów grupy (...), a także wieloletni kontakt z klientami umożliwiający uspienie ich czujności w ramach oferowanego produktu. Wszystkie wymienione okoliczności pozwoliły M. G. (1) na stworzenie mechanizmu przestępczego, w ramach którego wykorzystał pozycję osoby wykonującej czynności agencyjne na rzecz pozwanej celem wykreowania fikcyjnego, fałszywego obrazu osoby upoważnionej do dokonywania czynności, które nie miały nic wspólnego z

zakresem faktycznie powierzonych czynności. Przełożony odpowiada za szkodę pozostającą w związku przyczynowym jedynie z czynnością powierzoną, a więc z taką czynnością, którą podwładny (pracownik) wykonywał na rachunek, tj. dla i w interesie przełożonego. Powierzając wykonywanie czynności na własny rachunek, przełożony rozszerza swoją działalność przy pomocy podwładnego. W konsekwencji, jeżeli czynność, przy której podwładny wyrządził szkodę, nie była wykonywana na rachunek przełożonego, to przełożony nie odpowiada za tę szkodę. Odpowiedzialność za działania osób podwładnych, przewidziana w art. 430 k.c. obejmuje sytuacje, w których wykonywane czynności mieszczą się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie, tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania. Z tych samych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności albo gdy dotyczą działań, które zostały dokonane przy okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia, brak jest tym samym podstaw, aby na podstawie tych przepisów taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany. Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że szkoda, którą ponieśli obaj powodowie powstała jedynie przy okazji wykonywania przez M. G. (1) powierzonych mu czynności agencyjnych, które stały się tłem, wykorzystanym przez przedstawiciela do wprowadzenia w błąd powodów i uzyskania od nich nienależnych świadczeń stanowiących przedmiot przestępstwa. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w oparciu o treść art. 430 k.c. Sąd Rejonowy nie akceptuje przy tym koncepcji pozwalającej na dokonanie rozszerzającej wykładni art. 430 k.c. w oparciu o kryterium funkcjonalne zgodnie z którym możliwym jest zastosowanie tego przepisu nawet w przypadku wyrządzenia szkody przy okazji wykonywania powierzonej czynności, jeżeli związek między czynnościami faktycznie wykonanymi przez podwładnego, a czynnościami powierzonymi jest na tyle silny, że skutkuje wywołaniem nawet racjonalnie działającego konsumenta wrażenie, że działania sprawcy szkody podejmowane są w ramach powierzonych mu czynności. Analiza odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w kontekście art. 430 k.c. i stwierdzenie istnienia stosunku podrzędności czyni zbędnym rozważania w zakresie art. 429 k.c. Nie mniej jednak ewentualne rozpatrywanie tej podstawy odpowiedzialności pozwanej związane byłoby z uprzednim ustaleniem braku wystąpienia okoliczności ekskulpujących, czego nie potwierdza zgromadzony materiał dowodowy. Po pierwsze, w dniu zawarcia umowy o współpracę tj. 21 lutego 2008 roku, M. G. (1) spełniał wszystkie kryteria opisane w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1154 z późn. zm.). W szczególności nie był osobą prawomocnie skazaną za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu – art. 9 ust. 1 pkt 2e. Dopiero bowiem w dniu 13 maja 2008 roku skazany został za przestępstwo kradzieży (wyrok uprawomocnił się w dniu 21 maja 2008 roku). Po wtóre, czynności zostały powierzone osobie, która prowadziła działalność gospodarczą także w zakresie zleconych obowiązków. Z danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynika zaś, że M. G. (1) od 17 czerwca 1999 roku prowadził działalność gospodarczą (...) Usługi (...). Sąd nie podziela przy tym twierdzeń powodów zmierzających do różnicowania działalności zawodowej i gospodarczej, a w konsekwencji próby wywiedzenia, że prowadzenie działalności gospodarczej przez M. G. (1) nie było prowadzeniem działalności zawodowej obejmującej powierzone czynności, a tym samym nie stanowi okoliczności wyłączającej odpowiedzialność na gruncie art. 429 k.c. Stosownie do treści art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2004, Nr 173, poz. 1807 z późn. zm.) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Skoro ustawowa definicja działalności gospodarczej obejmuje działalność zawodową, to brak podstaw do uznania, aby osoba fizyczna wpisana do rejestru przedsiębiorców nie spełniała kryteriów o jakich mowa w art. 429 k.c., tym bardziej, że przedstawiciel prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) finansowe” od 1999 roku, a więc 8 lat przed nawiązaniem współpracy z pozwaną. Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie dały również Sądowi Rejonowemu podstaw do przypisania pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. Trudno bowiem mówić o adekwatnym związku przyczynowym pomiędzy wyrządzeniem szkody przez przedstawiciela, a zawnionym dopuszczeniem M. G. (1) do wykonywania czynności agencyjnych bądź zaniechaniem pozwanej w zakresie nadzoru nad jego osobą. W dacie nawiązania współpracy M. G. (1) spełniał

wszystkie kryteria opisane w art. 9 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie obowiązywania umowy doszło do prawomocnego skazania mężczyzny za przestępstwo kradzieży, a więc objęte katalogiem wskazanego przepisu, co winno wykluczyć dalszą możliwość wykonywania czynności agencyjnych przez M. G. (1). Nie mniej jednak w obowiązującej regulacji prawnej brak jest obowiązku okresowej weryfikacji danych o karalności osoby wykonującej czynności agencyjne, a ustawa z dnia 24 maja 2000 roku o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz.U. 2000, Nr 50, poz. 580) nie przewiduje uprawnienia dla agenta ubezpieczeniowego do uzyskania wrażliwych danych w tym zakresie, a dotyczących osoby fizycznej współpracującej z agentem ubezpieczeniowym – art. 6 ustawy. Pozwana spółka w ramach umowy o współpracę zobowiązała przedstawiciela do niezwłocznego powiadomienia o fakcie skazania za przestępstwo umyślne – § 19 umowy. Wobec braku instrumentów pozwalających na weryfikację tej okoliczności, brak powiadomienia pozwanej o skazaniu za przestępstwo kradzieży, co stanowi ewidentne zatajenie istotnej informacji przez M. G. (1), nie może być postrzegany jako zawinione działanie lub zaniechanie agenta. Nie znalazło również potwierdzenia stanowisko powodów o braku właściwego nadzoru nad M. G. (1). W ramach ustalonego przez Sąd stosunku podporządkowania przedstawiciel podlegał prawidłowej kontroli i nadzorowi ze strony menedżera zespołu. Analizowane raporty z wykonywanych czynności nie budziły zastrzeżeń, a wobec przedstawiciela nie odnotowywano skarg ze strony klientów, którzy byli usatysfakcjonowani poziomem otrzymanej obsługi. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w związku z odnotowanym przez pozwaną incydentem dotyczącym nierozliczenia się z kwitariuszy zostały wdrożone środki mające na celu wyjaśnienie sytuacji oraz zdyscyplinowanie M. G. (1). Przedstawiciel został ukarany upomnieniem lub naganą, zawieszony w wykonywaniu czynności na czas prowadzonego postępowania wyjaśniającego, a nadto pozbawiony nagrody. Z poszczególnymi klientami zostały przeprowadzone rozmowy telefonicznie, które potwierdziły brak zawarcia umowy ubezpieczenia i przekazania przedstawicielowi jakichkolwiek środków finansowych. Nadto o sytuacji powiadomiono przełożonego dyrektora oddziału, a sam M. G. (1) został poddany kilkumiesięcznemu ścisłemu nadzorowi. W związku zaś z ujawnieniem procederu przestępczego M. G. (1) umowa o współpracę została rozwiązana w dniu 8 kwietnia 2013 roku. Znamiennym pozostaje fakt, że powód W. K. poinformował menedżera zespołu – (...) o zaistniałej sytuacji w dniu 7 kwietnia 2013 roku, potwierdzając załączonym dowodem przelewu fakt przekazania środków finansowych na rzecz M. G. (1). Należy więc uznać, że w tym przypadku działania pozwanej spółki nie miały spóźnionego charakteru. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził również, aby (...) Spółka Akcyjna posiadała podobne informacje na tyle wcześnie, aby podjąć stosowne działania przed zawarciem przez powodów fikcyjnych umów lokat pieniężnych. Z zeznań M. G. (1) wynika, że w oddziale (...) nikt nie wiedział o jego procederze, zaś sami powodowie potwierdzili, że nie weryfikowali tego, czy przedmiotowa lokata stanowi produkt finansowy grupy (...), zarówno na stronie internetowej grupy, jak i w rozmowie telefonicznej (W. K. potwierdził jedynie fakt współpracy M. G. (1) z podmiotem grupy (...)). Trudno zatem wskazać, w jaki sposób pozwana miała uzyskać informacje w tej kwestii, jeśli nie od samych poszkodowanych.

Apelację od tego wyroku złożył powód W. K.. Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 11 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez jego niezastosowanie wobec przyjęcia, że przepis ten nie może być podstawą odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...), gdyż nie ma on zastosowania do działań osób fizycznych wykonujących czynności agencyjne; naruszenie przepisu art. 430 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że szkoda powoda nie powstała przy wykonywaniu przez M. G. powierzonych mu przez pozwanego N. N. Usługi (...) czynności. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje:

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie postawione skarżonemu wyrokowi zarzuty mają zostać podzielone. Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 11 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm.). Jak ustalono umowę z powodem zawarła osoba, która w chwili jej negocjowania i podpisywania była pośrednikiem ubezpieczeniowym, który wykonywał na rzecz pozwanego czynności agencyjne. Osoba ta była zatem agentem pozwanego w rozumieniu art. 7 powołanej ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Nie wykazano natomiast, aby M. G. (1) był multiagentem w rozumieniu tej ustawy, a zatem nie znajduje zastosowania

jej art. 11 ust. 2. Jak wynika z kolei z art. 6a ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym sumy przekazane pośrednikowi ubezpieczeniowemu uznaje się za wpłacone na rzecz zakładu ubezpieczeń. Powód przekazał osobie działającej jako agent pozwanego ad.1 sumę pieniężną, nie uzyskawszy ani zwrotu wpłaconej kwoty, ani zysku, który miał wynikać z jej wpłacenia. Zawarcie umowy nastąpiło w biurze pozwanego Towarzystwa, gdzie agent swobodnie mógł się poruszać – było to miejsce wyznaczone do przeprowadzania spotkań biznesowych, takich jak to, w którym wziął udział powód. W miejscu tym eksponowane były elementy wskazujące na związek agenta i jego ofert z pozwanym – druki reklamowe i inne dokumenty opatrzone logo pozwanego. Zawarcie umowy, na podstawie której powód dokonał wpłaty pieniędzy nastąpiło z inicjatywy agenta. W tej sytuacji źródłem szkody jaką poniósł powód były czynności wykonywane przez agenta, który działał jako pośrednik ubezpieczeniowy pozwanego ad. 1. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie szkoda powstała nie przy okazji wykonywania czynności agencyjnych, ale w związku z zawieraniem i wykonywaniem umowy przez Towarzystwo za pośrednictwem agenta. Cel działania sprawcy, jak wskazuje się w orzecznictwie, nie stanowi jedynego kryterium rozróżnienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu określonej czynności bądź tylko przy okazji jej wykonywania. Sąd Najwyższy w wyroku z 13.08.2015 r. (I CSK 657/14) zajął stanowisko, które podziela także Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę, że sformułowanie „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych”, jakim posłużył się ustawodawca w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oznacza, że w przepisie tym chodzi o funkcjonalny związek między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych. Z kolei w wyroku z 30.09.2015 r. (I CSK 702/14) Sąd Najwyższy podkreślił, że treść przywołanej regulacji wskazuje na odmiennność ujęcia przesłanki jego zastosowania od przyjętych, np. w przepisach art. 429 lub art. 430 k.c. wymogów wyrządzenia szkody tylko „przy wykonywaniu” powierzonych czynności, a nie w związku z ich wykonywaniem. Przepis art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym wskazuje bowiem na konieczność istnienia związku funkcjonalnego, ocenianego w kategoriach obiektywnych, między zachowaniem agenta a wyrządzoną tym zachowaniem szkodą. Zauważono także, że ustawodawca abstrahuje w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku między wyrządzoną przez agenta szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie przy wykonywaniu powierzonych przez niego czynności. Mając na uwadze wskazaną wykładnię przywołanej normy, którą Sąd Okręgowy akceptuje, ustalone okoliczności tej sprawy uzasadniały przyjęcie, że agent pozwanego ad. 1 wyrządził powodowi szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych na rzecz pozwanego. Za istnieniem tego związku przemawiały bowiem powiązanie oferty inwestycyjnej skierowanej do powódki z uprzednio prawidłowo zawartymi umowami ubezpieczenia, zawarcie umowy w biurze agencji zakładu ubezpieczeń, posługiwanie się przez agenta firmowymi formularzami z logo pozwanego. W świetle powyższych rozważań, ukrycie przed powodem faktu nieprzekazania przez agenta powierzonych mu przez skarżącego pieniędzy pozwanemu oraz zatajenie faktu, że w rzeczywistości oferowany przez niego produkt był tylko jego pomysłem i nie był on dostępny u pozwanego - nie ma zasadniczego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego. Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy z powodem, na podstawie której dokonał on wpłaty nie uprawniały do powzięcia wątpliwości, że zawiera umowę z pozwanym towarzystwem i że rzeczywistą stroną tej umowy jest tylko agent. W stworzonych przez agenta okolicznościach, bez znajomości całego mechanizmu jego przestępczej działalności, powód, nawet przy dołożeniu należytej staranności z jego strony, nie miał podstaw do powzięcia wątpliwości co do strony, z którą zawiera umowę. Z tego powodu nie doszło do przyczynienia się powoda do powstania szkody. W tym kontekście należało odnieść się do modelu przeciętnego konsumenta (zob. wyrok SN z 17.04.2015 r., I CSK 237/14). Wykazanie braku dbałości o własne interesy przez powoda (co w okolicznościach tej sprawy nie nastąpiło) mogłoby doprowadzić jedynie do stwierdzenia jego przyczynienia się do powstania szkody, nie zaś wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. Prawnie ukształtowana ochrona konsumenta dotyczy bowiem zasady indywidualnego kształtowania treści i zawierania umów z jego udziałem. Pozwane Towarzystwo powinno zorganizować swoją działalność, w szczególności nadzór nad czynnościami swojego agenta, żeby zapobiec, a przynajmniej szybko wykryć jego przestępcze działania. Ustanowiona w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter odpowiedzialności deliktowej na zasadzie ryzyka. Jakkolwiek nie jest to odpowiedzialność absolutna, ponieważ odnoszą się do niej przewidziane w kodeksie cywilnym okoliczności zwalniające od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, to jednak zakład ubezpieczeń

nie może zwolnić się od odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze agenta. Możliwość taka została przez ustawodawcę wyraźnie wyłączona (por. wyrok SN z 13.08.2015 r., I CSK 657/14). Skoro tak, nie miały zasadniczego znaczenia okoliczności dotyczące zachowania bądź nie standardów dotyczących sprawdzenia karalności M. G. (1). Zgodnie z powyższymi uwagami pozwany ad. 1 jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z wykonywaniem przez pośrednika ubezpieczeniowego czynności agencyjnych zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Regulacja ta jest wyrazem prawidłowego rozłożenia ryzyka pomiędzy osobami, które łączy więź prawna, czyli powodem jako ubezpieczonym, pozwanym towarzystwem jako ubezpieczycielem oraz pośrednikiem ubezpieczeniowym jako tym, którego zachowanie bezpośrednio wyrządziło szkodę. Stosunek prawny pomiędzy pozwanym towarzystwem a powodem powstał za pośrednictwem agenta. Źródłem szkody u powoda było zachowanie pośrednika ubezpieczeniowego. Korzyść z wyrządzonej powodowi szkody odniosło nie pozwane Towarzystwo, ale pośrednik ubezpieczeniowy. Niewątpliwie to on powinien ostatecznie naprawić wyrządzoną jego zachowaniem szkodę. Jednakże przewidziana w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym konstrukcja ma na celu ochronę osoby, która zdecydowała się skorzystać z produktu, działając w zaufaniu do agenta Towarzystwa (...). Pośrednik jest przecież osobą, która działa w imieniu i na rachunek ubezpieczyciela. Z reguły ubezpieczyciel daje też zdecydowanie większą gwarancję wyrównania szkody, dlatego jeżeli powstała ona w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, to ubezpieczyciel odpowiada wobec poszkodowanego, który działał w przekonaniu, że to z nim zawiera umowę i przekazuje pieniądze na jego rzecz. Obowiązek naprawienia szkody przez agenta nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Uwagi wymaga także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., sygn.. akt II CSK 131/16 wydany w sprawie praktycznie identycznej jak niniejsza. Sąd Najwyższy wskazał, że status prawny każdego z pozwanych przesądza o materialnoprawnej podstawie odpowiedzialności każdego z nich za szkodę, której naprawienia domaga się obecnie w postępowaniu kasacyjnym troje powodów. Pozwane ad. 1 Towarzystwo (...) S.A jest zakładem ubezpieczeń, którego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego określa art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154), zwanej dalej . Pozwana ad. 2 Spółka Akcyjna Usługi (...) jest natomiast agentem ubezpieczeniowym w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, którego odpowiedzialność może być oparta na podstawie art. 429 albo 430 KC za szkody wyrządzone przez osobę fizyczną wykonującą czynności agencyjne (ofwca) na podstawie umowy zawartej z agentem ubezpieczeniowym . W stanie faktycznym tej sprawy pozwanego ad. 2 agenta ubezpieczeniowego łączyła z niebędącym stroną tego postępowania M. G. umowa o współpracę, która z woli ustawodawcy nie jest uważana za umowę agencyjną (art. 12 ust. 4 in fine ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym).

Rację mają skarżący zarzucając błędną wykładnię art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym wskutek uznania Sądu, że przepis ten nie jest podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (ubezpieczyciela w rozumieniu art. 805 § 1 KC) za szkodę wyrządzoną bezpośrednio przez osobę fizyczną wykonującą powierzone jej czynności agencyjne, a więc przez podwykonawcę agenta ubezpieczeniowego. Tymczasem w piśmiennictwie wyrażono trafne stanowisko, że będący pośrednim sprawcą szkody zakład ubezpieczeń odpowiada bezpośrednio na mocy art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, przy czym odpowiedzialność jego nie jest uzależniona od zaistnienia określonych przesłanek przesądzających o odpowiedzialności agenta, ponieważ nie ma ona charakteru akcesoryjnego, tak w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Również w judykaturze stwierdzono, że każdy uszczerbek wynikły dla klienta m.in. z czynności polegających na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych przez agenta ubezpieczeniowego, a więc także posługującego się osobą fizyczną w oparciu o zawartą umowę (art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym), powinien być lokowany w sferze ryzyka zakładu ubezpieczeń, na którego rzecz agent działa, i objęty odpowiedzialnością tego zakładu na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Odpowiedzialność na tej podstawie obejmuje więc również szkody spowodowane także czynnościami niewchodzącymi w zakres umocowania agenta ubezpieczeniowego, choćby nawet nie leżały one w interesie zakładu ubezpieczeń ani w interesie klienta i zostały podjęte w okolicznościach nadających im znamiona przestępstwa. Możliwość sprawowania przez zakład ubezpieczeń nadzoru nad działalnością agenta ubezpieczeniowego (v. m.in. art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym) może

oddziaływać na sferę objętą jego ryzykiem i ograniczać w ten sposób swoje rzeczywiste ryzyko (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 919/14). Kontynuacją tego kierunku orzecznictwa jest wyrażany pogląd, który skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie aprobuje, że nawet działania agenta, a także jego podwykonawcy, podejmowane we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłącza przewidzianej w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za czym pozostający w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15; z dnia 8 lipca 2016 r., I CSK 427/15). Przesłanka zawarta w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym wyrażona zwrotem „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” oznacza istnienie funkcjonalnego związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych, które mogą być wykonywane bezpośrednio przez osobę fizyczną (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, z którą agent ubezpieczeniowy zawarł umowę o współpracę nie uważaną przez ustawodawcę za umowę agencyjną (art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym). W wymienionym przepisie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym chodzi więc o stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli funkcjonalne powiązanie między wykonywaniem czynności agencyjnych, a wyrządzeniem szkody (wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14), ponieważ brzmienie użytej w nim przesłanki wskazuje na jej wyraźną odmienność od przesłanki przyjętej w art. 429 KC czy w art. 430 KC w postaci zwrotu „przy wykonywaniu...”. Przesłanka „... w związku z wykonywaniem.” obejmuje zatem znacznie szersze spectrum zachowań agenta ubezpieczeniowego, nie wyłączając wyrządzenia szkody w sposób pośredni, a więc także w wyniku zachowań podwykonawcy, którym agent się posłużył. W art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym ustawodawca abstrahuje od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, czy jego podwykonawcy, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku funkcjonalnego między wyrządzoną szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, które obejmują także ich organizowanie i nadzorowanie (art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym), a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zob. wyroki SN z dnia: 25 listopada 2005 r., V CSK 396/05; 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, niepubl.; 13 sierpnia (...), I CSK 657/14; 30 września 2015 r., I CSK 702/14, OSNC 20016/9/103). Przyjęcie odmiennej interpretacji art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym prowadziłyby niechybnie do sytuacji, w której skorzystanie przez agenta ubezpieczeniowego (będącego kontrahentem ubezpieczyciela) z usług wybranego podwykonawcy, tj. osoby fizycznej wykonującej czynności agencyjne i będącego bezpośrednim sprawcą szkody, skutkowałoby zawsze wyłączeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Tymczasem przepis ten jest szczególnym źródłem deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń i to opartej na zasadzie ryzyka, z jednoczesnym zarazem wyłączeniem możliwości uwolnienia się przez zakład ubezpieczeń od tej odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze, wobec wyraźnego wyłączenia w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym stosowania przepisu art. 429 KC (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 78/15).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądził na rzecz W. K. od N. N. Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił powództwo w stosunku do (...) S.A. w W. i w tej części nie obciążył powoda kosztami procesu. Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację w stosunku do pozwanego (...) S.A. w W.. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł : w stosunku do pozwanego ad. 1 na zasadzie art., 98 § 1 k.p.c. , pozwanego ad. 2 – art. 102 k.p.c.